GAZETA KRAKOWSKA

Nro 67.

Z KRAKOWA DNIA 19. SIERPNIA 1812 Roku WE ŚRODĘ.

WYROKI KRÓLEWSKIE.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu w Pałacu Naszym w Pilnic d. 24 miesiąca Lipca Roku 1812.

FREDERYK AUGUST
z Bożey Łaski Król Saski Xiążę Warszawski &c.

Zważywszy, iż exystuiący w Naszem Xięstwie Warszawskiem zakaz nawozu octu z kraiow Austryackich, mogłby utrudniać dostawienie tego artykułu dla woysk na teraz w rzeczonem Xięstwie exystuiących, a chcąc oraz zabezpieczyć licznym kraiowym fabrykom octu odbytu, na przełożenie Naszego Ministra Skarbu, stanowiemy co następuie:

Art. 1. Ocet francuzki za certyfikatami d'origine do Xięstwa Warszawskiego wchodzący, tey samey opłacie podpadać będzie, iakiey dotąd podlegał.

Art. 2. Ocet z innych kraiow może także bydź sprowadzanym do Naszego Xięstwa Warszawskiego za opłatą intrwektową po groszy polskich iedenaście szelągow dwa od kwarty miary Warszawskiey, niemniey złożeniem opłat potocznych Instruktarzem Jeneralnym ustanowionych.

Art. 3. Ogłoszenie i wykonanie ninieyszego Dekretu iako i umieszczenie onego w Dzienniku Praw, Naszym Ministrom, w czem do którego należy, polecamy.

(Pod.) *Frederyk August.*
(L.S. Przez Króla
Minister Sekretarz Stanu
Zgodno z oryg. *Stanisław Breza.*
Felix Łubieński, Zgodno z oryginałem.
Minister Spraw. *Minister Sek. Stanu*
(L.S.) *Stanisław Breza.*
Ant. Joneman, Kon. Ministerii.

II. Wyrok pod d. 5 Sierpnia w Pilnic.

Chcąc okazaną Nam wierność i przychylność rownie i gorliwe dla kraiu usługi W. Alexandra Batowskiego Krayczego Naszego Xięstwa Warszawskiego, niemniey Posła Nadzwyczaynego i Ministra Naszego Pełnomocnego przy dworze Hiszpańskim, nowym dowodem łaski Naszey uświetnić, ozdobiliśmy i ozdobiamy ninieyszem tegoż W. Alex. Batowskiego Orderem S. Stanisława.

Minister Sprawiedliwości Xięstwa Naszego Warszawskiego ninieyszy Dekret w dzienniku praw nominacyy umieści.

(Podpisy iak wyżey.)

Z Warszawy d. 15. Sierpnia.

WYPISY z DZIENNIKOW
KONFEDERACYI JENERALNEY
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Za przykładem rychley z pod iarzma Moskiewskiego oswobodzonych Powiatow, ubiegaią się ciągle inne, w przesyłaniu do Konfederacyi akcessow, a ieżli niektóre

dotąd nie mogły swoich Delegowanych wysłać do Rady Jeneralney, ważne zatrudnienia mieyscowe, były temu na przeszkodzie.

Powiat Wołkowyski, iak się iuż poprzedniczo doniosło, przystąpił do Konfederacyi Jeneralney Królestwa Polskiego. złożone akcessa przez JWW. Grabowskiego i Siehenia są następuiące:

Akt Konfederacyi Obywateli Powiatu Wołkowyskiego.

My zebrani w mieście Powiatowym Wołkowysku Obywatele, zawsze stali w przywiązaniu naszym do Oyczyzny, zawsze pałaiący duchem iedności, w celu uwolnienia dawney ziemi naszey z pod iarzma ciążącego, gdy widzim nieprzyiaciela, niezwyciężonym ramieniem Wielkiego Napoleona z okolic naszych wypartym; korzystaiąc z tey tak niecierpliwie pożądaney pory i maiąc sobie publikowany akt Konfederacyi Jeneralney Polskiey w Warszawie d. 28 Czerwca r. 1812 zawartey, iak nayspieszniey, dobrowolnie i iak naysolenniey stosownie do artykułu 5go i innych w tymże akcie związku wymienionych do Konfederacyi Jeneralney przystępuiemy i wiążemy się, a uczyniwszy ninieyszy akcess oświadczamy, iż wszelkich środkow ile nam siły i sposoby i jakie tylko ludzka zdatność doradzić może, użyiem, aby dokonać dzieło tak ważne, i to za iedyny cel usiłowań naszych przedsiębierzem. Takowy akt przystąpienia naszego do Jeneralney Konfederacyi podpisem własnych rąk stwierdzamy: Niemniey za Marszałka Konfederacyi JW. Piotra Bispinka iednomyślnością obieramy. Działo się w mieście Wołkowysku na zgromadzeniu Obywateli tegoż Powiatu roku 1812 Lipca 13 d. — *Następuią podpisy.*

Akt Konfederacyi Obywateli miasta Powiatowego Wołkowyska.

Działo się w mieście Wołkowysku na Ratuszu d. 13 Lipca n. s. 1812 r.

My Obywatele miasta Powiatowego Wołkowyska do Ratusza zebrani, będąc od kilkunastu lat pod iarzmem i przemocą nieprzyiaciela północnego rożnemi sposobami nękani, gdy uważamy, że tenże nieprzyiaciel na same spoyrzenie niezwyciężoney siły naypotężnieyszego Monarchy Wielkiego Napoleona przestraszony i boiaźnią zdięty, z wycieńczoney ziemi naszey nagle usunął się; przeto my ciesząc się z tak pomyślney i pożądaney pory: stosownie do aktu Jeneralney Konfederacyi dnia 28 Czerwca 1812 r. w Warszawie zawartey, do takoweyż Konfederacyi iednomyślnie przystępuiemy, bronić Oyczyznę naszą ile możności, za pomocą Naywyższego Boga obowięzuiemy się, i takowy akt usiłowań naszych przystąpienie do Konfederacyi własnemi rękami podpisuiemy. Dat ut supra.

Zgromadzenie starozakonnych osiadłych w mieście Wołkowysku przystępuiąc podobnież i pod tymże samym dniem do Konfederacyi, w rownych wyrazach iak i Obywatele stanu Rycerskiego wynurzyło swe uczucia.

Już pisma publiczne doniosły o odbytym Seymiku w Łosicach d. 30 Lipca 1812 pod laską JW. Jerzego Dramińskiego Sędziego Pokoiu przewodniczącego obradom w zastępstwie JW. Stanisława Alexandrowicza Posła Powiatu Łosickiego Delegacyą do N. Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego zatrudnionego. Pomiiaiąc opis obszerny tego Seymiku, przytoczemy treść samę przystąpienia licznych Obywateli Powiatu Łosickiego do aktu Konfederacyi Jen. Królestwa Polskiego.

My obywatele ziemi Polskiey Departamentu Siedleckiego Powiatu Łosickiego, a dawniey Woiewodztwa Podlaskiego uwiadomieni o odrodzeniu się Królestwa Polskiego i łączeniu się w Jeneralną Konfederacyą, celem utrzymania bytu całości i obrony iego, powodowani tą niewygasłą miłością Oyczyzny iaką serca wszystkich Polakow są zaięte, mamy sobie za naypierwszy obowiązek pospieszać się do łączenia się w to ciało ogólne, którego tylko iednością i siłą exystencya Oyczyzny wspartą i utrzymaną bydź może. —— Przystępuiemy więc do tego ogólnego związku do tego aktu Konfederacyi Jeneralney i oświadczamy przed Bogiem, światem i rządem, że wszelkie umieszczone w nim zasady całość Oyczyzny i Królestwa Polskiego stanowiące i całe Konfederacyi Jeneralney dzieło, osobami, maiątkiem i życiem popierać i bronić będziemy, i na to się własnemi podpisuiemy rękami.

W powiecie Zamoyskim odbyły się Seymiki d. 23 Lipca pod laską JW. Tomasza Wyszyńskiego Posła i Marszałka tego Powiatu.

W tymże samym duchu z tąż samą gorliwością odbył się Seymik Pułtuskiego Powiatu pod przewodnictwem JW. Ludwika Pęczkowskiego Posła i Marszałka tegoż Powiatu. Licznie zgromadzeni Obywatele dopełnili świętey powinności połączenia się z całym Narodem węzłem Konfederacyi.

Dnia 23 Lipca odbyły się podobnież Seymiki Powiatu Dąbrowskiego w Augustowie pod laską JW. Jana Kamieńskiego Posła i Marszałka tegoż Powiatu.

Na d. 23 Lipca odbyły się Seymiki Powiatu Seyneńskiego.

Na dniu 27 Lipca odbyły się podobnież Seymiki Powiątu Bydgowskiego.

Dnia 25 Lipca licznie zebrani Obywatele Powiatu Kaliskiego w Seymik, z godnym Polakow w dzwiganiu Oyczyzny zapałem, do Konfederacyi Jeneralney Królestwa Polskiego przystąpili pod przewodnictwem JW. Józefa Korytkowskiego Sędziego Pokoiu tegoż Powiatu mieysce Marszałka zastępuiącego.

Zgromadzenie gminne Powiatow Krasnostawskiego i Chełmskiego, nie mogło na dniu 20 p. m. przystąpić do związku Konfederacyi, a to dla bliskości nieprzyiaciela. — Lecz w dni kilka potem to iest na dniu 24 t. m. i r. liczni Obywatele wspomnionych obwodow pod przewodnictwem JX. Stefana Kłodnickiego, swego Deputowanego i Prezyduiącego, dopełnili tego, w czem zostali przeszkodzeni w chwili ku ich zgromadzeniu wskazaney.

Dzień 20 Lipca przeznaczony na rozpoczęcie zgromadzenia gminnego Powiatow Wyszogrodzkiego i Pułtuskiego niewystarczył ku zebraniu podpisow na akt Konfederacyi Jeneralney Królestwa Polskiego. —— Użyto dobrodzieystwa prawa stosownie do Uniwersału Konfederacyi Jeneralney pod dniem 1. Lipca, i do dni 5ciu przedłużono trwanie wspomnionego zgromadzenia. Liczba podpisow do 700 dochodzi. Zgromadzenie to odbyło się pod przewodnictwem W. Tomasza Jędrzeiowicza Deputowanego i prezyduiącego.

Przykładnie i gorliwie odbył się Seymik Powiatu Lipińskiego dnia 27 Lipca.

Zgromadzenie gminy drugiey miasta stołecznego Warszawy pod przewodnictwem W. Jana Zwierzchowskiego Deputowanego i prezyduiącego odbyło się na dniu 20, 21 i 23 z. m. w iak naywiększym porządku i z przykładną gorliwością. Liczba Obywateli, którzy na tem zgromadzeniu

przystąpili i podpisali akt Konfederacyi Jen. wynosi 388 osób.

W dniu 20 Lipca i następnych po nim idących odbyło się podobnież zgromadzenie gminne miasta Kalisza, i tegoż Powiatu pod przewodnictwem W. Woyciecha Trawkowskiego. Nader liczni Obywatele tey gminy podpisywali akcessa do Konfederacyi Jeneralney z tą skwapliwością i prześciganiem się iaka iest właściwą mieszkańcom tey ziemi w chwili tak ważney.

Donieść możemy z pewnością, iż w dniach pierwszych b. m. stanowiska korpusow W. Woyska były następuiące:

Xże Castiglione (Marszałek Augereau) tworzył odwod nad Odrą ku Wiśle, i już był wyiechał z Berlina na Szczecin do Gdańska, gdzie iest osady przeszło 12,000. — Xże Belluny (Marsz. Wiktor) był w Królewcu i Tylży, — Xże Tarentu (Marsz: Macdonald) stał częścią pod Rygą, częścią koło Dynaburga. — Xże Reggio (Marsz. Oudinot) znaydował się pod Połockiem na drodze ku Szeberzu. — N. Cesarz Napoleon od Witebska do Newlą. — Król Neapolitański w bok Cesarza stał z 4ma dywizyami ku Surze. — Xże Elchingi (Mar. Ney) był o mil 12 od Smoleńska. Wice-król Włoski i Westfalczyki w Orszy i okolicach. — Korpus Polski pod Xciem Poniatowskim w Mohilowie, gdzie miał most na Dnieprze i szaniec przedmostowy. — Xże Eckmühl stał z wielkim korpusem przy uyściu Berezyny w Dniepr, i miał mosty na obu rzekach. — Korpus Xcia Schwarzenberga i Saski Jenerała Regnier były połączone dnia 9 b. m. w Prużanie. — Korpus Jenerała Kosińskiego w Departamencie Siedleckim codziennie się pomnaża. Jenerał ten wysyłał iuż nawet na prawy brzeg Bugu oddziały, które w kilku utarczkach z mocnemi podiazdami ubiły nieprzyiacielowi przeszło 60 ludzi. — W Mozyrze zostało było z woyska Xcia Bagrationa 20 bataliionow, które przez obrot Xcia Eckmühl, zagrażaiącego południowym prowincyom Moskiewskim, za zgubione uważaią, ieżeli się nie cofną śpiesznie do odwodu swego, zbieraiącego się (według doniesień ze Lwowa) pod Kiiowem.

Z rownąż pewnością donieść możemy, iż poza Połockiem zaszła bitwa między Marszałkiem Oudinotem, a korpusami Xiążąt Wittgensteina i Repnina, w którey Mar: Oudinot zdobył 15 dział, ubił 3000 Moskali, i tyleż zabrał w niewolą.

Dnia 9 b. m. park artyleryi Włoskiey wyruszył z Poznania do wielkiego woyska. Przybył tamże rzeką Wartą znaczny zapas broni dla piechoty; część iey rozdano zaraz między trzecie bataliiony pułkow 4go, 5go i 9go piechoty Polskiey, które w krotce na dalsze swe przeznaczenie udać się maią.

List pisany z obozu nad Dźwiną dnia 17 z. m. zawiera:

"Pułk 10ty jazdy Polskiey umiał sobie ciągle zasługiwać na szacunek u wodzow Francuzkich, rownie iak i u wszystkich woysk sprzymierzonych. Nazywaią go *le brave Regiment*, (pułk waleczny.) W dowod tego, zawsze iest w przedniey straży, począwszy od granic aż do Dźwiny. Żadna akcya, mimo przewyższaiącey zawsze siły nieprzyiaciela, nie była bez chlubnego na stronę naszę zwycięztwa, szczególniey atoli nad samą Dźwiną. Opatrzność zdawała się sprzyiać naszey sprawie. Pułk wspomniony uderzył na kolumnę z piechoty i jazdy złożoną, ktorą po długiey i zaciętey walce do nagłego cofania się zmusił, i wielu jeńcow zabrał. Do tey chwili strata tego pułku wynosi 24 zabitych, 78 ranionych i 18 w niewoli; reszta zdrowi i na dobrych koniach pod bronią, ciągle ścigaią nieprzyiaciela, którego stratę łatwo sobie wyobrazić można.— Obok własnego przekonania, w którem każdy żołnierz w sprawie oyczyzny walcząc za trudy i poświęcenie się iuż dostateczną znayduie nagrodę, przykładało się, bardzo i to, iż wodzowie prawdziwe zasługi cenić umieią. Wielu officerow, podofficerow i żołnierzy do krzyża legii honorowey iest podanych. Jenerał dywizyi Sebastiani pod którego rozkazami ten pułk z chlubą zostaie, żadnego rozkazu dziennego nie opuści, w którymby zasłużoney każdemu nie oddał sprawiedliwości.

Z Paryża d. 30. Lipca.

N. Cesarzowa przeieżdżała się wczoray konno przez dwie godziny po parku St. Cloud.

W. Poseł Moskiewski Xże Kurakin wyiedzie ztąd d. 2 Sierpnia na powrot do Peterzburga.

Podług ostatnich doniesień z Hiszpanii, kupa rokoszanow Miny uderzyła na transport pieniędzy, który prowadził 3ci pułk strzelcow gwardyi Cesarskiey, lecz zupełnie pobitą została. Mina iest raniony śmiertelnie, a drugi po nim w dowodztwie poległ na placu boiu zabity. Rabusie ci będąc o tym transporcie uwiadomieni, rzucili się nań nagle z wzgórka, na którym się ukryli; dano do nich ognia z dwoch dział kartaczami wyładowanych, i zaraz się ich szyki pomieszały. Zostali rozproszonemi, ściganemi i pałaszami rąbanemi. Strata ich wynosi do 1800 ludzi; nasza mało iest znaczącą. Nie wiadomo co się stało z Miną.

Marszałek Xże Esslingi (Massena) przyiechał wczoray od wod Bonnes do Paryża.

Dnia 3go Sierpnia.

Monitor dzisieyszy zawiera następujący

Osmy Biulletyn Wielkiego Woyska.

W Głębokiey d. 22 *Lipca* 1812.

Korpus Bagrationa składa się z 4 dywizyy, (22 do 24,000 głow wynoszących,) kozakow Platowa (6000 koni) i 4 do 5000 jazdy. Dwie dywizye iego korpusu (9ta i 15ta) chciały się przez Pinsk z nim złączyć; ale oderznięte i przymuszone zostały do wrocenia się na Wołeń. — D. 14 Lipca Jenerał Latour-Maubourg, ścigaiący tylną straż Bagrationa, znaydował się w Romanowie. D. 16 Xże Poniatowski miał tamże głowną kwaterę. W rozprawie, która d. 10 w Romanowie zaszła, utracił Jenerał Rozniecki, dowodca 4go korpusu jazdy, 600 ludzi w zabitych, ranionych i w niewolą wziętych. Zadnego iednak officera wyższego stopnia nieutraciliśmy. Jenerał Rozniecki zapewnia, iż na placu boiu poznano zwłoki Moskiewskiego Jenerała dywizyi, Hrabiego Pahlen, i Moskiewskich Pułkownikow Adryanowa i Jlowayskiego.

Xże Schwarzenberg miał d. 13 głowną swoią kwaterę w Prużana. D. 11 i 12 kazał oddziałowi osadzić ważne stanowisko Pińsk, który zabrał tam nieco jeńcow i dosyć znaczne magazyny. Dwanaście Austryackich ułanow uderzyło na 46 kozakow; gonili ich kilka mil i 6 w niewolą zabrali. Xże Schwarzenberg idzie ku Mińskowi. — Jenerał Regnier zwrocił się d. 19 ku Słonimowi, dla zasłonienia Xięstwa Warszawskiego przeciw napadowi i uważania dwoch dywizyy Moskiewskich które na Wołeń wracaią.

D. 12 posłał Jenerał Baron Pajol z Jchumena Kapitana Vaudois z 30 końmi do Katonia. Oddział ten zabrał z korpusu Bagrationa 200 powozek, 6 officerow, 200 kanonierow, 300 wozowcow, i 800 pięknych koni od artyleryi zdobył. Kapitan Vaudois znayduiąc się o 15 mil od woyska, nie sądził, ażeby mógł te powozki z sobą prowądzić, spalił ie więc, a ludzi i konie przyprowadził. — Marszałek Xże Eckmühl (Davoust) znaydował się d. 15 w Jchumena; Jenerał Pajol w Jaksicach, a straże iego w Swisłocku. Gdy Bagration dowiedział się o tem, zwrocił się z drogi do Bobruyska, i poszedł o 15 mil wgłąb ku Mozyrowi. D. 17 znaydował się Marszałek Xże Eckmühl w Gołoniewie. Jenerał Grouchy był w Boryszowie. Wysłany od niego oddział do Starolepu zabrał tam znaczny magazyn i dwie kompanie minerow, z 8 officerow i 200 ludzi złożone. D. 18 znaydował się w Kolanowie. Tegoż dnia o godzinie 2 z ra-

na wszedł Jenerał Baron Colbert do Orszy, gdzie opanował niezmierne składy mąki, owsa i mundurow. Przeszedł nie tracąc czasu za Dniepr i ścigał konwoy ciężkiey artyleryi. W Smoleńsku panuie trwoga; wszyftko ucieka do Moskwy. Officer posłany od Imperatora do Orszy dla wywiezienia magazynow, bardzo się zadziwił zaftawszy to mieysce w ręku Francuzow. Zabrano go z iego papierami.

Wczasie gdy Bagration żywo był w swoim cofaniu ścigany, zniszczono iego plany, od głownego woyska oderznięto i oddalono, uchodziło to pod dowodztwem Alexandra za Dźwinę. D. 14 Jenerał Sebaftiani rozpędził 500 kozakow, idących za nieprzyiacielską tylną ftrażą, i wszedł do Drui. D. 13 pociągnął Marszałek Xże Reggio (Oudinot) pod Dynaburg, spalił tam piękne szałase, które nieprzyiaciel kazał wyftawić, tamteysze warownie kazał odrysować, zapalił magazyny i zabrał 150 jeńcow. Po dywersyi tey na prawem skrzydle poszedł do Drui.

Nieprzyiaciel połączywszy się w oszańcowanym obozie pod Drissą w liczbie 100 do 110 tysięcy ludzi, wiedząc że lekka nasza jazda nie bardzo się miała na baczności, rozkazał d. 15 zarzucić moft na Dźwinie, przeprawił 5000 piechoty, i tyleż konnicy i uderzył natarczywie na Jenerała Sebaftianiego; odparł go na godzinę drogi, zabił mu, ranił lub w niewolą zabrał do 100 ludzi; pomiędzy ranionemi znayduie się ieden kapitan, ieden podporucznik od 11go pułku ftrzelcow i Jenerał Baron Saint-Genies, który doftał się w ręce nieprzyiaciela.

D. 16 Marszałek Xże Trewizy (Mortier) z częścią gwardyi pieszey i konneyi, tudzież lekką jazdą Bawarską przybył do Głębokiey. Wicekról Włoski doszedł d. 17 do Dolaszyc. D. 18 przeniosł Cesarz głowną swoią kwaterę do Głębokiey. D. 20 znaydowali się Marszałkowie Xżęta Jftryi (Bessieres) i Trewizy w Uczaczy, Wicekról Włoski w Kamieniu, a Król Neapolitański w Dieszny. — D. 18 opuściło woysko Moskiewskie oszańcowany swoy oboz pod Drissą, który składał się z 12tu upalisadowanych redut, a te połączone były skrytą drogą, i około 3000 sążni obwodu poniżey Dźwiny wynosił. Szańce te kosztowały rok pracy; myśmy ie rozrzucili. Niezmierne magazyny, które znaydowały się w tym obozie, spalił nieprzyiaciel lub w wodę wrzucił. — D. 19 znaydował się Imperator Alexander w Witepsku. Tegoż dnia Jenerał Hrabia Nansouti ftanął na przeciwko Połocka. — D. 20 przeszedł Krol Neapolitański za Dźwinę i zaiął swoią jazdą prawy brzeg tey rzeki. Wszyftkie przygotowania, które nieprzyiaciel poczynił, do bronienia przeprawy za tę rzekę, na nic się zdały. Magazyny, które od trzech lat wielkim kosztem zakładał, zniszczone w iedney chwili zoftały. Pomiędzy szańcami znaydowały się niektóre, do których, podług wyznania wieśniakow, użyli Moskale przez rok 6000 robotnikow. Nie można wiedzieć, iak sobie pochlebiać mogli, że na nich w oszańcowanym obozie uderzemy. — Placowki Jenerała Hrabiego Grouchy rozciągały się do Babinowic i Sienna. Ze wszyftkich ftron dążyły woyska za rzekę Ula, która połączona jeft z kanałem Berezyny, który do Dniepru wpada. Jefteśmy więc panami związku Baltyckiego morza z czarnem. Z powodu tych poruszeń widział się nieprzyiaciel zmuszonym do zniszczenia swoich taborow, a dział i broni wrzucenia do rzeki. Wszyscy Polacy korzyftaią z tego na-

giego cofania, kryją się po lasach i gdzie mogą, aż do przybycia Francuzow. Zbiegłych od woyska Moskiewskiego Polakow rachować iuż można do 20,000.

Marszałek Xże Belluny (Wiktor) przybył z 9tym korpusem nad Wisłę. — Marszałek Xże Castiglione (Augereau) przyiechał do Berlina, dla obięcia dowodztwa nad 11tym korpusem.

Kray między rzekami Ula i Dźwiną iest bardzo piękny, i okryty obfitemi urodzaiami. Dosyc wiele widać zamkow i klasztorow. W samem miasteczku Głębokie znayduią się dwa klasztory, które po 1200 chorych pomieścić mogą.

Od brzegow Wisły d. 3 Sierpnia.

(Z Gazety Berlinskiey.)

Wielkie woysko przebyło w rożnych mieyscach, które stanowiły drugą zaporę woyska Moskiewskiego, Dźwinę, pod Witepskiem, Połockiem i Drissą, gdzie znaydował się N. Król Neapolitański. Nieprzyiaciel nie śmiał się opierać na rowninach za tą rzeką. W spiesznym swoim ustępie zatrzymał się dopiero w Newlu, opuściwszy cały kray między Dźwiną i Dnieprem. Głowna kwatera N. Cesarza znaydowac się miała d. 23 Lipca w Kamieniu. Na prawem skrzydle odniesiono niemniey ważne korzyści. Xże Bagration, który sobie pochlebiał, iż potrafi się utrzymać w niezwyciężonem stanowisku w Bobruysku, nie sądził się tam bydź bezpiecznym, i poszedł ku bagniskom Mozyrskim, a stamtąd cofał się daley za Prypecią. Przy odeyściu tego doniesienia osadziła przednia straż Xcia Eckmühl (Marszałka Davoust) Mohilow. Wszędzie, a mianowicie w Orszy znaleziono bardzo znaczne magazyny.

Z Londynu d. 24 Lipca.

Kancelarya handlowa dozwoliła wprowadzać odtąd z Francyi do Anglii wodki i wina, iako przedmioty do wyprowadzenia; kupiec iednak który powyższe artykuły na spotrzebowanie do Anglii wprowadzi, obowiązany iest wyprowadzić za podobnąż ilość cukru i kawy.

Lorda Cathcart, który iedzie na W. posła od rządu Angielskiego do Moskiewskiego, poprzedza tamże kilku officerow

Odebraliśmy gazety z Quebeku do 15 Maia. Uzbraiania Ziednoczonych Stanow Ameryki czynią Angielskich dowodcow w Kanadzie bardzo niespokoynemi. Dla odwrocenia napaści przedsięwzięto niektóre środki; w Quebeku i Montreal utworzono dwa pułki ochotnikow. Nikt iednak nie ufa tem przygotowaniom do obrony, i obawia się wtargnienia Amerykanow.

Wiemy, iż Admirał Saumarez znaydował się z swą flotą na wysokości Lipawy, gdy to miasto dostało się w ręce Francuzow. Uratował cokolwiek z tamteyszych magazynow, ale wniścia do niego nie mogł im zabronić, które dla położenia swego mogłoby bydź bardzo dogodnem składem dla woyska Moskiewskiego.

Wypis z dziennika the Statesman:

" Przeświadczeni iesteśmy, że los państwa Moskiewskiego wkrotce będzie rozstrzygniony. Już Napoleon przez ieden z tych rozsądnych i szybkich obrotow, które go tak sławnym uczyniły, i tyle zwycięztw broni iegoziednały, przeniosł wszystkie prawie pułki swoie za Niemen, i wyzywał Imperatora Moskiewskiego do bitwy; iuż woysko Alexandra uciekło przed żołnierzami, którzy ie tylokrotnie zwyciężyli, i iuż Wilno, gdzie teraz głowna kwatera Cesarza Francuzow, iest pierwszym tego obrotu owocem. Gdy te wy-

padki donosiemy, ani wątpić, iż orły Francuzkie postępuią ku Peterzburgowi, gdyż pokazuie się teraz, iż Alexander nie ma dostatecznych sił na zatamowanie potoku, który go ma pochłonąć. Trzeci biulletyn umieszczony w Monitorze pod d. 10 Lipca, którysmy dziś rano dostali, przekonywa nas o tem dostatecznie. Widać z niego dowodnie, że wszyscy Jeneratowie Francuzcy przebyli granice Moskiewskie bez naymnieyszego oporu ze strony Alexandra, i że wszędzie kupy kozakow przed Francuzami pierzchaią. — Postępowanie Alexandra we wszystkich iego układach dowodzi szczególnieyszego zaślepienia. Lubo był pewnym zawarcia pokoiu z Turcyą, nierozsądkiem atoli było zrywać, iak to uczynił, układy rozpoczęte z Napoleonem; powinien był przynaymniey zaczekać, ażeby mu nadeszło woysko z nad Dunaju na pomoc w tak straszney walce. Musiał wiedzieć, iż Francuzi zbliżali się do iego granic, a przeto powinien był wymiarkować skutki nagłego postanowienia; ale on zamiast tego, zamknął oczy na swoy stan rzetelny, i ściągnął na siebie cały gniew potężnego przeciwnika, a iuż nieraz zwycięzcę iego. Teraźnieysi Ministrowie Alexandra przybrawszy, iak i dawniey, ton dyktatorski, nieprzestali podżegać tego nieszczęśliwego Monarchę obiecuiąc posiłki, które zapoźno nadeydą, i łudząc go nadzieią zwycięztwa, którego nigdy nie odniesie, aż nareszcie namowili go do walki, z którey ieźli wyydzie utraciwszy połowę państwa swoiego, powinien się mieć za bardzo szczęśliwego. Dzienniki płatne od naszych Ministrow wystawuią przedsięwzięte od Alexandra środki za rokuiące coś dobrego. .... Ale iakież to są te środki? Na cóż się przyda to pustoszenie kraiu przez samychże Moskali? Kogo ten środek może pocieszyć? Nie Imperatora Moskiewskiego, bo iako oyciec swoich poddanych, powinien, ieźli ma cokolwiek czułości, mocno ubolewać widząc tę scenę spustoszenia przez siebie samego ułożoną. Chyba więc nieprzyiacielowi może się podobać, bo utaione w takiem postępowaniu wyznanie słabych sposobow Alexandra do walczenia, ośmiela i owszem bardziey nieprzyiaciela. Mniemaią zapewne Moskale, iż zniszczenie ich kraiu wstrzyma postęp Napoleona; ale czyliż tego mniemania nie obala sposobność nadsyłania mu wszelkiey żywności z Niemiec, Gdańska i Królewca? ...... Owo zgoła, ieźli Napoleon nie będzie miał do walczenia ze strasznieyszym nieprzyiacielem nad głod, tedy spełni zamiary swoie przeciw Moskwie. „ (*)

Z Nowegoiorku d. 20 Czerwca.

Przybito tu co następuie:

W Sobotę d. 20 Czerwca 1812.

WAZNA WIADOMOSC. WOYNA PRZECIW W. BRYTANII!

Wypis z listu z Wasingtonu d. 17 Czerwca.

Los iest rzucony. Senat Ziednoczonych Stanow po dziesięcio dniowem naradzeniu postanowił większością 19 przeciw 13 głosow woynę przeciw Anglii. Wniesiony nawet został bill do utworzenia biletow skarbowych; nie będą zatem w tey chwili nowe podatki nałożone.

Rozkaz dzienny. W głowney kwaterze Nowymiorku d. 20 Czerwca. — Jenerał Bloomfield oznaymuie woyskom swoim, iż Ziednoczone Stany wydały W. Brytanii woynę.

Z iego rozkazu Alex Macpherson, adjutant.

(*) *Rzecz godna uwagi, że dziennik Londyński, z którego cały ten artykuł co do słowa wypisany, tak dobitnie pisze o zaczepce ze strony Moskwy, i o skutkach woyny, przez nię wydaney, iak żaden ieszcze dziennik Francuzki nie pisał* (Przyp. Dzien. Państwa.)

DODATEK
DO № 67.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 19. SIERPNIA 1812 Roku WE SRODĘ.

Dzień 15 Sierpnia, iako uroczysty Wielkiemu Imieniowi i Urodzin Nayiaśnieyszego Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, tego to Bohatyra świata, którego Opatrzność udzielić nam raczyła, za Wskrzesiciela, Zbawcę i Opiekuna, obchodzony był radośnie w tey tu dawney Królow stolicy, z nieograniczonym zapałem, nayczystszą i właściwą Polakowi wdzięcznością. Już w wilią na schyłku dnia tego, liczny huk dział mieyskich, zapowiedział świętą tę narodową uroczystość, a osamem świcie nazaiutrz podobnyż huk zwiastował ią właśnie w tey chwili, kiedy lud budził się ze snu na oddanie hołdu Niezwyciężonemu Wskrzesicielowi. — Pomimo ciągłey od kilkunastu dni burzy powietrza i nieustannych ulew, hoynem plonom rolnika klęskę zadaiących, pokazało się dnia tego iasne słonce, iakoby na powitanie rocznicy Urodzin z żadnemi wiekami nieporownanego Męża. — O godzinie 10tey Władze Rządowe zgromadziwszy się do domu Prefekturalnego, udały się na nabożeństwo, do Kościoła Katedralnego, gdzie JW. Senator Biskup Krakowski śpiewał mszą solenną, w ciągu którey miał Jmć Xiadz Paszkiewicz, stosowne do okoliczności kazanie. Piękna do serc przemawiaiąca w czasie nabożeństwa muzyka pomnażała wrażenie religiyne, na umysłach licznie zebranego do świątyni Pańskiey pobożnego ludu. — Po odśpiewanem przy odgłosie dział hymnu *Te Deum* i ukończonem nabożeństwie, reszta w Krakowie pozostałey Gwardyi, czyniła na Rynku różne obroty. — Lud zgromadzony, przytomne osoby Woyskowe i Członki wszelkich władz powtarzały nieustannie wniesiony przez JW. Prefekta głos: "Niech żyie Cesarz NAPOLEON, Jedyny Zbawca, Wskrzesiciel Narodu Polskiego!,, — Dnia tego dany był u JW. Prefekta obiad na sto Osób, w czasie którego przy setnych wystrzałach z dział mieyscowych, spełniono toast za zdrowie WIELKIEGO BOHATYRA świata. Po wszystkich przedmieściach otworzone były dla ludu bezpłatne zabawy i igrzyska rożnego rodzaiu z dobraną muzyką i wytwornemi śpiewy. Wszędzie słychać było radosne okrzyki; na każdego twarzy widoczna wesołość zaświadczała patryotyczne uczucia, iakiemi serce każdego Polaka przeięte iest dla Zbawcy swoiego. — Na Teatrze nadzwyczaynie tego dnia napełnionym, pierwszy raz widziano z patryotycznym zapałem reprezentowane Dramma, pod tytułem: *Zdobycie Grodna*, przed OŁTARZEM zaś WIELGO NAPOLEONA! świetnie i gustownie ozdobionym, a szeregami Grenadyerow i Woltyżerow Gwardyi, mieyscowey ote-

czonym, Artyści Drammatyczni śpiewali sławną Kantatę, z wyborną muzyką przy oklaskach widzow kilkokrotnie była powtarzana.

Kiedy zaś iuż zmrok pokrywać zaczął miasto, wszystkie gmachy publiczne, i domy prywatne rzęsistym zaiaśniały ogniem. Z pomiędzy mnostwa dowcipnych transparentow, ktoremi przeplatane były rzęsiste Jlluminacye w tysiącach lamp Szanowną Literę N. wyrażaiące (iak widziano na pałacu pod Krzystoforami u JO. Xiężniczki Sanguszkowy, i na przedmieściu Wesoły, u JW. z Xiążąt Sanguszkow Potocki Włodzimirzowy) celnieysze tu tylko przytaczamy. — Na Balkonie domu Prefekturalnego wielki transparent wyobrażał Osobę Niezwyciężonego NAPOLEONA w stroju Cesarskim, tak iak Bohatyr ten był koronowany w roku 1804 w Paryżu przez Piusa VII. Cesarz wspierał lewą rękę na tarczy z herbami Korony Polskiey i Litwy. W około Cesarza były w ciąż laury, w których środku zapisane widać było wszystkie znakomite zwycięstwa Bohatyra, Włoskie, Egipskie, Niemieckie, Hiszpańskie w Chronologicznym porządku, począwszy od Montenotte, aż do Wagram, rownie w laurach mnieyszych otączaiących tarczę Polską zwycięstwa Polakow w szkole Bohatyra wyćwiczonych, a u stop Bohatyrą następuiący napis:

Wielki NAPOLEONJE oto plon tey pracy,
Tyś Swiat podbił i sprawił, że żyią Polacy!

Na domu Municypalnym, nader okazały transparent wystawuiący Cesarza NAPOLEONA, na dzielnym koniu, u którego stop widać Moskiewskie woysko porażone od Jego zastępow na lewym brzegu Dźwiny, i na prawy brzeg uciekaiące, pod pioronami z powietrza od złotego orła rzucanemi.

Na domu w którym Kommissya kwaternicza umieszczona iest widać było pod Cyfrą Napoleona napis:

"Od Niego świat zdumiały lossow swoich czeka,
"Przed Nim w boiach z rozpaczą Przeciwnik ucieka;
"Przy Nim cnota, wspaniałość, męstwo z szczęściem stawa,
"A nad Nim wiekopomna unosi się sława.

Pod orłem Polskim i Pogonią na tymże domu czytano:

"Swiętym Węzłem Sarmatow ziednoczone plemie,
"Wzrusza głosem wdzięczności zadziwioną Ziemię:
"Drżiy Północ, bowiem Orłow zbliżonych Pogoni
"Bóg, Cesarz, świętość sprawy, narod cały broni.

Na domu W. Wolfsthala widać było transparent wyobrażaiący Literę N. w Girlandach, pod którémi cztery osoby w stroiach rożnych klass ludu, trzymaiąc się wspólnie za ręce oznaymowały radość w wyrazach:

"Cieszcie się dzieci Lecha, żeście Polakami,
"Bóg iest z Napoleonem, Napoleon z wami.

Mieszkanie na ulicy Grodzkiey W. Jozefa Borzykowskiego, Patrona Trybunału Cyw. I. Instancyi Deptu Krak. przy rzęsistem świątle ozdobione było dwiema transparentami. Z tych pierwszy wyobrażał W. Napoleona, obok którego był glób ziemski naturalnemi kolorami Wschod, Zachod, Południe i Północ okazuiący, gdzie z zwrcona twarzą W. Napoleon ręką ku Północy wskazywał. Nad nim był napis: *Ws gdzie Wisła!* a pod nim wiersze następuiące:

"W którąkolwiek świata stronę
"Oręż Twoy Zbawco Nasz błyśnie,
"Tam Ramie niezwyciężone
"Cnotę dźwiga, zdradę ciśnie.
"Dziś skutki Twey dzielney mocy
"Wskazuiesz nam na Północy.

Transparent drugi na którego wierzchu Orzeł Francuzki w nayświetnieyszey oddany był postaci, pod nim takowe wiersze:

"NA głos Napoleona drzwi Janusa stoia,
"POle Marsa, gdzie dotchnie okrywa Go sławą,

"LEczy zranioną ludzkość, zuchwali się boią;
"ON nasz Oyciec! my Jego podzwignieni sprawą.
Pod któremi widać było Orła Polskiego z Pogonią, wstęgą Konfederacyiną przepasanego.

Podobnemi transparentami ozdobione były domy, Trybunału Cywilnego, Dyrekcyi Skarbowey, JW. Stanisława Mieroszewskiego, Sędziego Pokoiu, Obserwatorium przy Botanicznym ogrodzie i wiele innych. — Do tego zachwycaiący niemal sprawował widok, dany faierwerk na wierzchołku mogiły Krakusa, którą smolnemi beczkami otoczoną wśrod ciemney nocy goreiące, nakształt Wezuwiusza z gór tych podziemne płomienia wyrzucać zdawała się. — Tłumy radosnego ludu snuły się aż do rana po ulicach, przy ciągle powtarzanych okrzykach: "Niech żyie Naywspanialszy Bohatyr świata, Zbawca i Wskrzesiciel Polski!„

z Warszawy d. 15 Sierpnia.
Do Redaktora Gazety Warszawskiey.
Z Lublina d. 4 Sierpnia

W przekonaniu, że każdy czyn szlachetny powinien bydź, dla samego nawet naśladowania, wiadomym publiczności, zgłaszam się do WPana z prozbą, abyś opis iego w swoiey Gazecie umieścił.

W. JP. Sokołowski Jeneralny Plenipotent i rzadca dobr JO. Xiażąt Sanguszkow Lubartowa, nim ieszcze rozkazy rządu zaleciły dawać zastępcow ku utworzeniu siły na odparcie obcego napadu w Departament Lubelski, naypierwszy wystawił 34 ludzi, 14 za siebie, lubo winien był tylko dać 8, a resztę za obywatelow, wszystkich zupełnie umundurowanych i na dobrych koniach. Cały ten oddział z kwitnącego wieku młodzieży, i pałaiącey odwagą złożony, przyprowadził on do Lublina. Co to był za przyiemny dla patryotow widok! Ciągnęła ta garstka, dopiero od 4 dni wystawiona, a zatem prawie z pod ziemi wynikła, poważnie przy odgłosie trąby woienney, i dosyć zręcznie czyniła zwyczayne obroty. Z postaci W. Sokołowskiego można było czytać, iż chciałby ieszcze narazić się na powtorne blizny, które odniosł za czasow naczelnistwa Kościuszki. Do tego, otworzył on swoim kosztem zaciąg na ochotnikow w Lublinie i Lubartowie, i nadto, ten niespracowany w checiach obywatel wszystkie szczegóły należące do umundurowania taniey kilku groszami na łokciu lub wadze do kommissyi ubiorczey od początku wniyścia Polakow do byłey Galicyi zachodniey przystawiał i teraz przystawia, w robieniu rożnych effektow teyże kommissyi iest pomocnym, i cały tym przedmiotem zaięty z niezmordowaną gorliwością pracuie. — MPanie Redaktorze! Teraz iest czas, kiedy *pro aris & focis* walczyć nam wypada, podać do naśladowania gorliwość tego cnotliwego i zacnego obywatela, bo to naśladowanie uczyni nas godnemi szacunku w oczach Wskrzesiciela naszego, i do pożądanego celu doprowadzi.

M. Grabianka P. S. P. P. L.

DONIESIENIA.

W Czułuwku małym Powiecie i Departamencie Krakowskim odbędzie się licytacya publiczna dnia 23 Sierpnia b. r. o godzinie 9 ranney zboża na pniu na zagony, to iest: pszenicy zagonow 9, jęczmienia 9, ziemniakow 11, owsa 19, konopi 4, tatarki 12 i lnu 1/2 zagon Stanisławowi Kędzierskiemu zaiętego, ku zaspokoieniu długu P. Tomasza Tomnickiego w summie dukatow 60 w złocie, a 20 w Talarach pruskich; życzących kupna ninieyszemi zapraszaią się. — W Krakowie d. 17 Sierpnia 1812 R.

Woyciech Alex. Skorczyński, Komor. Dep. Krak.

Wyrażony w podpisie podaie do publiczney wiadomości, iż z mocy ugody w Sądzie Pokoiu P. i M. Krakowa Wydziału I. zawartey, zaięta szlufa Brylantowa, na dniu 31 b. m. i r. o godzinie 3ciey po południu w domu Bożego Miłosierdzia pod Nr. 52 przy ulicy Sienniey przez publiczną licytacyą sprzedaną zostanie; maiący chęć kupienia raczą się w oznaczonym czasie i mieyscu zgromadzić. — Oglądać takową można każdego czasu w zamieszkaniu WJX. Domaradzkiego Pisarza tegoż Bractwa. W Krakowie dnia 11go Sierpnia 1812.

Jan Kanty Fachinetti, Komornik T. H. D. K. i R.

Trybunał Cywilny pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego. Po wysłuchanym wniosku W. Prokuratora Królewskiego, zawiadomia ninieyszym wszystkich Wierzycieli Massy kredalney Jozefa Chwaliboga, iż Repartycya teyże Massy w Kancellaryi W. Pisarza Trybunału tuteyszego Wydziału II. znayduie się, przeto wolno każdemu interessowanemu takową Repartycyą przeyrzeć, i Monita (ieżeli iakowe będzie miał) do Protokołu delegowanego Assessora Dwernickiego na Kommissyi tym końcem dnia 29 Sierpnia r. b. odprawić się maiącey — zadyktować, gdyż po upłynionym tym terminie na Relacyą Delegowanego Repartycya wzmiankowana tak iak iest, przez Trybunał zatwierdzoną zostanie. — W Krakowie d. 28 Lipca 1812.

Lewicki, Prezyd.
L. Chwalibogowski.

W Zagorzanach Powiecie Stobnickim Departamencie Krakowskim o pół mile odległey od Nowego Miasta dnia 26 Sierpnia b. r. odbędzie się licytacya z rana o godzinie 9 do 12 za gotowe pieniądze rzeczy i roznych szczegułow iako to: stołow, stołkow, kanap, zwierciadeł, porcellany, lanczawtow, firanek od okien, zegarow, siana, żyta, przenicy i jęczmienia w kopach; życzących sobie kupna na dzień i godzinę wyżey wymienione zapraszaią się. — W Krakowie dnia 14 Sierpnia 1812 Roku.

Woyciech Alex. Skórczyński, Komornik T. C. I J. D. Kr.

Niżey podpisany od Trybunału Handlowego Departamentow Krakowskiego i Radomskiego do upadłey Massy JP. Jozefa Rohm kupca Krakowskiego z dnia 26 Maia r. b. wyznaczony Kommissarz w myśl Art. 41 Część III. Kod. Handlowego wzywa Starozak. Luxemberg, Icyk Wechslarza, W. Kadłubowskiego, JP. Piotra Oswald, Starozak. Abrahama Bauesfeld, Liber Horowicz, JP. Gotliba Fuchs, kompaniią Zelcziw w Waydenchowen, Sukcessorow JP. Jana Auchubera z Wiednia, PP. Antoniego Estler z Wiednia, Andrzeia Woycinskiego z Jarosławia, Andrzeia Zangerle z Garynano, Piotra Morsbach z Solingen, Gotlieba Riderer z Wiednia, Franciszka Kosse z Pragi, Jozefa Widermana z Wiednia, Gotlieba Wiener z Wrocławia, Antoniego Franciszka Stayerer z Wiednia, W. Nowicką kapitanową z Lublina, W. Kanonika Trzcińskiego, JP. Karczynskiego, JP. Fryderyka Lauf, W. Zawadzkiego, klasztor PP. Franciszkanek u S. Jędrzeia, W. Stanisława Szembeka, JPP. Janowskiego, Szawelskiego, P. Bon. Bielską, Gulłkowską, Stradomską, Pańśtwa Owsinskich, Szpital S. Ducha, P. Wiktorya Skwaronska, XX. Penitencyaryuszow przy Kościele P. Maryi dawney fondacyi, Kościoł WW. Swiętych w Krakowie, Wierzycieli tey Massy oraz wszystkich innych którzy dotąd niżey podpisanemu iako tacy znaiomemi nie są, ażeby się dnia 15 Września r. b. o godzinie 4tey z południa w izbie Sądowey rzeczonego Trybunału w ulicy Grodzkiey pod Nr. 106 zasiadaiącego przed niżey podpisanym niezawodnie stawili, iuż to dla podania do Bilansu sporządzić się maiącego w dokładnym sposobie swych wierzytelności, iuż zarazem stosownie do Art. następnego 44go teyże Części III. Kod. Handl. dla przedstawienia osob na Syndykow tymczasowych w rzeczoney Massie do mianowania Trybunałowi. — Dat. w Krakowie dnia 25 Lipca 1812.

Jan Kanty Stumer, Kommissarz upadłey Massy JP Jozefa Rohm.

Uwiadomiam Publiczność, iż Dobra Oxa, W. Jozefa Dunina Wąsowicza dziedziczne, w Powiecie Jędrzeiowskim w Dep. Krakowskim leżące, razem z propinacyami i wszelkiemi dochodami, na mocy Dekretu Wys. Trybunału Cyw. I. Instancyi Departamentu Krakow. pod 6 Listopada r. p. 1811 wypadłego a z dnia 9 Marca r. b. przez Nayw. Appellacyą potwierdzonego, dla zaspokoienia Rady Gospodarczey pułku 14go jazdy, w roczną dzierżawę dnia 23 Sierpnia r. b. o godzinie 1wszey po południu sposobem licytacyi publiczney, która w Mieście Powiatowem Jędrzeiowie przy ulicy Hecińskiey w domu pod Nr. 68 iako kancellaryi podpisanego komornika odbywać sie będzie, wypuszczone zostaną. — Każdy więc pretendent, zaopatrzywszy się w dziesiątą część summy zł. pol. 4429 gr. 15 iako na intratę ustanowioney, w mieyscu i terminie oznaczonem stawić się winien, gdzie wyciąg intraty oraz kondycye licytacyi przed zaczęciem Aktu odczytane i każdemu okazane zostaną. — Datt. w Jędrzeiowie dnia 23go Lipca 1812.

J. Rzuchowski, Kom. P. J. D. Krak.